„GŁOS NARODU“
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Wydanie poranne

Cena 4 halerze

# GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.
Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.
**Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.**

GŁOS NARODU
Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. —Rękopisów redakcja nie zwraca.
Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 19.



Nr. 172 | Kraków, poniedziałek dnia 9 kwietnia 1906 roku | ROK XIV

## Wybuch Wezuwiusza.

**Neapol. Wybuch Wezuwiusza coraz groźniejszy. Grubość wylewającej się lawy wynosi już 7 metrów, szerokość zaś 200 metrów.**

**Neapol. Lawa zagraża miejscowościom Tirguo i Otajano. Huk jest nadzwyczaj silny. W Otrorecave kilka osób rannych.** W Torre del Greco wśród ludności powstała **wielka panika.**

**Neapol. Lawa zniszczyła już miejscowość Porto Regave.** Silnie zagrożone są miejscowości: Oggio Marino, Otajano i San Giuseppe Vesuviano. **Mieszkańcy z pośpiechem uciekają.**

**Rzym.** Nadzwyczajne wydanie „Giornale de Italia“ donosi z Portici: **Obserwatorjum na Wezuwiuszu zupełnie zniszczone.** Dyrektor obserwatorjum prof. Matteucci i karabinierzy na czas jeszcze opuścili zagrożone miejsce. Przewodnicy po Wezuwiuszu również uciekli. **Kolej Cooka na Wezuwiuszu została zupełnie zniszczona. Miejscowość Torre Anunziata silnie zagrożona.** Wojsko zajęte przy gaszeniu lawy pracuje z nadmierną odwagą.

**Neapol. Połączenie telegraficzne i telefoniczne z Torre Anunziata przerwane.** Połowa ludności opuściła już tę miejscowość. Zawaliło się tam kilka domów, przyczem **kilka osób straciło życie, kilka zostało zasypanych gruzami i jeszcze ich nie wydobyto.** Oddziały pionierów pracują energicznie nad ugaszeniem lawy.

**Neapol. Z wielu miejscowości nadchodzą alarmujące wiadomości.** Miejscowość Otajano ludność opuściła; **lawa dosięgła tam grubości 2 metrów; wiele domów zapadło się,** inne grożą zawaleniem. W San Giovanni zawalił się jeden dom, a w gruzach **znalazło śmierć dwóch mężczyzn i jedno dziecko.** W Soma Vesuviana **zapadła się fabryka.**

**Neapol.** Jak z Resiny donoszą, główny krater w nocy z soboty na niedzielę wyrzucał **płomienne ciała na wysokość 500 metrów.**

**Neapol.** Czynność Wezuwiusza wystąpiła **w nocy z soboty na niedzielę z nową gwałtownością. Słupy ognia dosięgły 150 metrów wysokości.** Wybuchom towarzyszył **silny huk,** który w miejscowościach leżących u stóp Wezuwiusza spowodował **wstrząśnienia. W samym Neapolu dwa silne wstrząśnienia naruszyły fundament wielu domów,** tak, że ludność zaczęła uciekać na ulice. W Ottajano o 12 w nocy powstał deszcz popiołu, ludność schroniła się do kościoła.

**Neapol.** Tutejszy dworzec kolejowy przepełniony uciekinierami z miejsc zagrożonych. Dwa okręty wojenne wyjechały do Torre Anunciata i Torre de Greco, aby zabrać i przewieść stamtąd mieszkańców. Książę Aosty objął naczelną komendę nad akcją ratunkową. **Obserwatorjum na Wezuwiuszu zupełnie przysypane popiołem.**

Burmistrz miejscowości St. Anastasia telegrafuje, że ludność jest bardzo zaniepokojona.

W St. Giuseppe **zawaliło się kilka domów, przyczem kilka osób straciło życie.**

**Rzym.** Minister marynarki rozporządził, aby eskadra morza Śródziemnego odpłynęła do Neapolu i stawiła się pod komendę ks. Aosty.

**Rzym.** Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych wyjechał do Neapolu.

**Neapol.** Tysiącom osób, które tu uciekły z miejsc zagrożonych, dano przytułek w lokalach publicznych.

## Zakończenie przesilenia.

*Zaprzysiężenie gabinetu Weckerle'go.*

*Budapeszt.* Węg. biuro koresp. donosi z Wiednia: Wczoraj popołudniu cesarz zaprzysiągł nowy gabinet Weckerle'go, a następnie innych ministrów, w ich liczbie Daranyi. Po zaprzysiężeniu przyjął cesarz każdego z ministrów osobno na posłuchaniu. O godz. 5½ odjechał cesarz do Schoenbrunn.

*Budapeszt.* Węg. biuro koresp. donosi z Wiednia: Przy zaprzysiężeniu ministrów fungował baron Bela Orczy. Po zaprzysiężeniu prezydent ministrów Weckerle wygłosił mowę do cesarza i imieniem gabinetu podziękował za nominacje. Cesarz zaszczycił wszystkich ministrów rozmową.

**Wiedeń** (Tel. Wł.) Dzień wczorajszy upłynął w salach hotelu Bristol, gdzie mieści się główna kwatera węgierska. Nowo mianowani ministrowie przyjmowali tam odwiedziny. Koło południa dr. Weckerle udał się do kancelaryi gabinetowej, a potem do ministerstwa węgierskiego celem załatwienia formalności związanych z nominacyą.

W południe przybył do Bristolu bar. Fejervary i bar. Burian, celem pouczenia nowych ministrów formalności etykietalnych przy zaprzysiężeniu. Gdy powrócił Weckerle, w jednym z pokojów hotelowych zrobiono próbę, poczem o godz. 4 ministrowie wyjechali do Burgu w czterech powozach. W pierwszym odkrytym jechał Weckerle i Kossuth. Ministrowie byli we frakach i bez orderów, gdyż ich narodowe stroje pozostały w Budapeszcie i nie można było sprowadzić ich na czas.

O godz. pół do piątej odbyła się ceremonja zaprzysiężenia. Weckerle, zaprzysiężony pierwszy, asystował przy zaprzysiężeniu innych ministrów. Potem przyjął cesarz wszystkich ministrów na posłuchaniu, które skończyło się o g. 5 m. 20.

### Rada ministerjalna.

**Wiedeń.** (Tel. Wł.) Po audjencji nowi ministrowie udali się do ministerstwa węgierskiego, gdzie odbyła się Rada ministerjalna, która trwała do pół do 7. Postanowiono rozpisać **nowe wybory na dzień 29 kwietnia.** Wybory trwać będą do 8 maja. **Sejm węgierski zbierze się dnia 19 maja.**

Cesarz uda się do Budapesztu, gdzie przygotują mu owacyjne przyjęcie.

### Ustąpienie gabinetu Fejervarego.

**Wiedeń** (Tel. Wł.) Wczoraj wieczór członkowie gabinetu Fejervarego wyjechali do Wiednia i dziś będą na audjencji pożegnalnej.

### Z rokowań o skład gabinetu.

**Budapeszt** (Tel. Wł.) „N. Pester Journal“ podaje, że cesarz przyjmując w sobotę Andrassego, rozmawiał z nim bardzo łaskawie i po dawnemu przemawiał do niego per ty. Cesarz oświadczył mu, że stanowczo życzy sobie, aby on, Apponyi i Kossuth wstąpili do gabinetu, oraz polecił mu udać się do Bristolu i zakomunikować Apponyiemu i Kossuthowi życzenie monarchy. Andrassy uczynił to, a Apponyi i Kossuth zastosowali się do życzenia cesarskiego.

**Wiedeń** (Tel. Wł.) Tekę ministra honwedów objął tymczasowo J. hr. Andrassy, gdyż na razie nie można było jej obsadzić, a Weckerle i Kossuth sprzeciwili się pozostawieniu jej w dotychczasowych rękach.

### Kandydatura Kossutha do sejmu.

**Budapeszt.** Partja niezawisłości postanowiła postawić kandydaturę Kossutha na posła z piątej dzielnicy w Budapeszcie.

### Rozszerzenie autonomji krajów.

**Wiedeń** (Tel. Wł.) „Wien. N. Nachr“ zamieszczają inspirowaną wiadomość, że **bar.** Gautsch jest wprawdzie przeciwnym usamodzielnieniu Galicji, ale godzi się na rozszerzenie autonomji krajów. **Trudność w urzeczywistnieniu** tego projektu pochodziłaby tylko ze względów finansowych, dochody bowiem wszystkich krajów są tak absorbowane, że wobec **wzrostu zakresu** ich czynności przez rozszerzenie autonomji, trzebaby na te cele znaleść nowe **źródła dochodu.**

### LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI.

Wczoraj w południe w sali pałacu Sztuki, przy placu Szczepańskim, odbyło się losowanie dzieł sztuki za rok 1905, pod przewodnictwem dra Konstantego Górskiego. Wylosowano 82 obrazów i rzeźb. wartości 10.100 koron.

Wygrały następujące akcje: Nr. 25 L. Lipiński „Zimowy dzień pochmurny“, autolitografia wart. 30 kor., nr. 76 St. Fedorowicz „Motyw z plantacji krakowskich“, autolitografia H. Szczyglińskiego, 30 kor.; nr. 166 N. Żyto „Wieża Marjacka“ autolitogr. J. Rapackiego 30 kor.; nr. 182 hr. Tyszkiewicz, „Marzec“, obraz olejny W. Wodzinowskiego, 300 kor.; nr. 201 ks. Dams „Fragment“, rysunek M. Jachimowicza 200 kor.; nr. 211 hr. Kręska „Obłok zimowy“ obr. olejny St. Podgórskiego 200 kor.; nr. 241 St. Kwapiński „Most sprawiedliwości“ obr. ol. St. Kuczborskiego 60 kor.; nr. 259 Kowalski „Modlitwa“ rysunek J. Rembowskiego 200 kor.; nr. 261 Siegel „Plantacje krakowskie“ obr. ol. Trojanowskiego 300 kor.; nr. 309 hr. Raczyński „Po zachodzie słońca“ obr. ol. Br. Rychter-Janowskiej 60 kor.; nr. 318 dr. J. Rostafiński Sta. Stefan król węgierski“ heliogr. 20 kor.; nr. 324 K. Truskolaski „Wieża Marjacka“ autolit. J. Rapackiego 30 k.; nr. 354 Z. Jaroszyński „Sztuka“ akwarele P. Stachiewicza 250 kor.; nr. 634 K. Broszkiewicz „Ruiny zamku Tenczyńskiego“ obr. ol. St. Czajkowskiego 300 kor.; nr. 649 W. Popielawski „W świetle księżyca“ fotograwura 20 kor.; nr. 677 dr.

Nebenzahl „Karczma“ akwafot. Z. Pankiewicza 25 kor.; Nr. 689 A. Pawluszkiewicz „Sfinks“ statua z bronzu E. Wittiga 240 k.; nr. 714 Sz. Lozina „Chata“ obr. ol. Br. Rychter-Janowskiej 80 kor.; nr. 718 St. Poznański „Pod słońcem“ obr. ol. Br. Rychter-Janowskiej 60 kor.; nr. 962 J. Wojnar „Szary dzień“ pastel J. Janowskiego 300 kor.; nr. 1032 W. Miszkiewicz „Wieczór jesienny“ 90 kor.; nr. 1078 W. Dolkowski „Słonecznik“ obr. ol. St. Czajkowskiego 120 kor.; nr. 1157 W. Zawisza „Mater Indjolata“ akwaforta 75 kor.; nr. 1173 J. Bogucki „Krajobraz“ pastel St. Wyspiańskiego 200 kor.; nr. 1189 M. Modelski „Pejzarz“ W. Mitarskiego 200 kor.; nr. 1234 N. N. „Lawinia i głowy aniołków“ dwie fotograwury 30 kor.; nr. 1341 dr. M. Flatau „Macierzyństwo“ grupa z terrakoty Szczepkowskiego 300 kor.; nr. 1351 H. Hechter „Psotnik“ heliogr. 20 kor.; nr. 1474 J. Didkowski „Wieża Marjacka“ autolit. 30 kor.; nr. 1496 K. Niesiołowski „Most karuzel“ obr. ol. H. Uziembły 150 kor.; nr. 1527 C. Rosenberg „Po deszczu“ obr. ol. A. Procajłowicza 50 kor.; nr. 1554 P. Menszyk „Z folwarku“ obr. ol. A. Procajłowicza 70 kor..; nr. 1661 J. Makowski „Motyw z Arco“ akwarela J. Fałata 400 kor.; nr. 1703 St. Krupski „Motywa z plant“ 30 kor.; nr. 1716 Z. Zmitrowicz „Pasterka“ obr. ol. J. Krasnowolskiego 150 k.;nr. 1748 W. Ryżowski „Sentyment późnej wiosny“ obr. ol. Lud. Misky'ego 300 kor.; nr. 1780 T. Tlachna „Kościół w Raciborowicach“ obr. ol. H. Uziembły 250 kor.; nr. 1799 M. Dobrzyński „Punta Margarita“ obr. ol. J. Kuczborskiego 30 kor.; nr. 1936 N. Przystanowski „Typy kobiet wschodnich“ fotograwura 40 kor.; nr. 1955 A. Koppe „Las“ obr. pastelowy E. Dąbrowy 250 kor.; nr. 1994 ks. J. Bieroński „Małecki“ medal bronzowy R. Lewandowskiego 10 k.; nr. 2059 T. Sokołowski „W zadumie“ pastel J. Czajkowskiego 100 k.; nr. 2134 K. Clossman „Pejzarz“ pastel II. Weissa 100 kor.; nr. 2339 W. Hegenberger „huculski“ pastel IV K. Sichulskiego 100 k.; nr. 2301 M. Maternicki „Z nad brzegów Dunaju“ akwaforta 40 kor.; nr. 2319 L. Kaczkowski „Motyw z plant krakowskich“ autolitogr. Szczyglińskiego 30 kor.; nr. 2367 W. Figurski „Krajobraz zimowy“ Oswalda 30 kor.; nr. 2376 M. Jaczniakowska „Wiosna“ fotograwura 30 kor.; nr. 2377 M. Tommer „Wieża Marjacka“ autolitogr. J. Rapackiego 30 k.; nr. 2507 I. Karmarski „Cyganka“ popiersie z terrakoty Łobosa 60 k.; nr. 2537 ks. Groszyński „Wieczerza Pańska“ miedzioryt 40 kor.; nr. 2561 M. Major „Senat“ obr. ol. H. Uziembły 50 kor.; nr. 2658 K. Szubert „Kaplica“ heliogr. 20 kor.; nr. 2664 Ig. Bajom „Motyw z plant“ autolit. Szczyglińskiego 30 kor.; Nr. 2675 B. Najgrakowski „Krajobraz“ olejny St. Fabiańskiego 200 kor; Nr. 2789 W. Szybowski „Pejsarz“ pastel II W. Weissa 100 koron Nr. 2897 L. Gerstman „Pod wieczór zimowy“ obr. ol. B Rychter-Janowskiej 60 kor.; Nr. 2904 A. Weiss „Wnętrze pracowni“ obraz ol. Br. Rychter-Janowskiej 100 koron; Nr 2937 W. Krzyszkowski „Typ huculski II“ K. Sichulskiego 100 koron; Nr. 2997 Wł. Bukowski „Ołtarz św. Ildefousa“ miedzioryt 20 koron; N. 3102 Lankosz „Pierwszy śnieg na Czarnym Stawie“ obraz ol. St. Gałka 300 koron; Nr. 3107 W Reiss „Siostry“ heliograwura 20 koron; Nr. 3108 Lachner „Madonna“ olejogr. 20 koron; Nr. 3176 L. Szkocki „Na pastwisku“ heliogr. 20 koron; nr. 3178 Schiffstein „W polu“ obr. ol. Ant. Piotrowskiego 240 kor.; nr. 3244 A. Bajda „Krajobraz tatrzański“ obr. ol. Filipkiewicza 300 kor.; nr. 3348 dr. A. Gross „Typ huculski III K. Sichulskiego 100 kor.; nr. 3428 St. Barczyński „Typ huculski“ I Sichulskiego 100 kor.; nr. 3450 S. Friedlein „Wiosna“ ob. ol. Chełmońskiego 800 kor.; nr. 3467 M. Nikiel „Wieża Marjacka“ autolitogr. J. Rapackiego 30 k.; nr. 3559 A. Jabłoński „Maska kobieca“ w terrakocu K. Laszecki 240 k.; nr. 3594 Br. Sawicka „Ostatni śnieg“ pastel E. Dąbrowy 100 kor.; nr. 3640 dr. Kornhäuser „Dzień letni“ fotograwura 20 kor.; nr. 37 42 M. Wesołowski „Motyw z plant“ H. Szczyglińskiego 30 kor.; nr. 3822 St. Zieliński „Wiosna“ obr. ol. A. Procajłowicza 100 kor.; nr. 3847 A. Gross „Fragment z parku“ autol. 30 kor.; nr. 4160 K. Mikulski „Most sprawiedliwości“ II St. Kuczbowskiego 70 kor.; nr. 4197 Fr. Leszczyński „Procesja na Jordan“ obr. ol. Wł. Jareckiego 400 k.; nr. 4199 M. Mickiewicz „Wicher“ autolit. 30 k.; nr. 4201 A. Nowakowski „Sad“ obr. ol. Procajłowicza 200 k.; nr. 4207 S. Świątek „Jagiełło i Jadwiga“ płaskorzeźba Błotnickiego 20 kor.; nr. 4326 ks. K. Fałat „Beethoven“ akwaforta 40 koron.

— **Recenzję teatralną** i dział kronikowy z powodu **braku** miejsca odkładamy do następnego numeru.

## TELEGRAMY

*(Z dnia 9-go kwietnia.)*

### Napad w Astrachanie.

**Petersburg** Pet. aj. tel. donosi, że w sobotę znaczna liczba zamaskowanych osób wpadła do biura budowy kolei w Astrachanie, zakneblowała urzędników i uciekła zrabowawszy 3000 rubli.

### Zakończenie konferencji marokańskiej.

**Algesiras.** (Aj. Havasa). Na ostatniem posiedzeniu konferencyi delegat marokański podziękował prezesowi konferencyi i Hiszpanji za gościnę dla członków konferencji. Pożegnanie się delegatów było bardzo serdeczne. Zgromadzono się w hotelu na ucztę, podczas której wprawdzie żadnych mów nie wygłoszono, ale kazano kapeli grać hymny wszystkich na konferencyi reprezentowanych państw, a po odegraniu każdego hymnu czyniono owację przedstawicielowi odpowiedniego państwa.

**Algesiras.** Większość delegatów wyjechała do Madrytu.

## KURSA.

| | k. h. | | k. h. |
|---|---|---|---|
| Akc. austr. Zakł. kred. | 678 | Akcye tureckie tyt. | 331 |
| Węgr. Zakł. kr. | 811 | Gal. akc. Tow. kop. | 604 |
| Anglobanku | 320 | Oblig. węg. indem. | 96 45 |
| Unionbanku | 550 | Renta majowa | 99 95 |
| Länderbanku | 448 25 | Austr. renta kor. | 130 35 |
| Bankvereinu | 558 75 | Węg. „ „ | 96 65 |
| Bodenkredithip. | 1066 | 561. Listy t. kr. ziem | 98 95 |
| Gal. Banku hipot. | 570 50 | 4 prc. „ Banku h. | 98 65 |
| Kolei państw. | 683 25 | $4^1/_2$% „ „ „ | 100 80 |
| „ połudn. | 12 · 50 | 5% „ „ „ | 111 75 |
| „ Elbethal | 446 | 4% „ „ kraj. | 99 65 |
| „ Północnej | 5760 | $4^1/_2$% „ „ „ | 101 55 |
| „ Czerniow. | 583 | 5% „ „ „ | |
| Alpiny | 558 | 4% Gal. Obl. prop. | 99 55 |
| Rima Muranyi | 558 | 4% Gal. poż. z 1893 | 99 30 |
| Prask. Tow. żelaz. | 2677 | 4% Poż. m. Lwowa | 95 65 |
| Fabryki broni. | 583 50 | Losy tureckie | 150 25 |
| Tureckie tytuniow. | 331 | Marki | 117 42 |
| Gal. karp. Tow. naf. | 604 | Ruble | 250 50 |

Usposobienie: Ożywiona zwyżka na pokrycie i wielkie zlecenia kupców w bankowych papierach spowodowanych sytuacyą. W końcu usposobienie spokojniejsze, jednakże bardzo silne.

Wydawca dr. Antoni Beaupre, redaktor odpow. **Jan Grzywiński, drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.**

# Tajemnica stanu.

Romans polityczny przez *Antoniego Hope*.

17. Ciąg dalszy.

— Światła! — krzyknąłem. Lecz Sapt stał pod murem, jak skamieniały. Był bardziej wzruszony odemnie, i nie dziw, bo swojego pana ubóstwiał.

Cóż miało się ukazać naszym oczom w tej ciemnej piwnicy? Myśl o tem mogła największego zucha przerazić.

Poszedłem do jadalni po kandelabr i zapaliłem go. Po drodze płomień świec migotał, gorący wosk kapał mi na palce. I ja drżałem, cóż więc dziwnego, że Sapt z rozpaczy skamieniał.

Doszedłem do drzwi piwnicy. Czerwona struga rozpłynęła się na wszystkie strony. Wszedłem na jakie dwa metry wgłąb, trzymając świecznik nad głową.

Widziałem beczki z winem, widziałem pełzające po ścianach pająki, widziałem dwie próżne butelki na ziemi; wreszcie w samym rogu ujrzałem człowieka leżącego nawznak, z rękami rozpostartemi, ze straszną raną w szyi. Podbiegłem i klękając przy zwłokach, westchnąłem za duszę wiernego sługi — był to bowiem biedny Józef: broniąc króla, własne utracił życie.

Ktoś oparł się ciężko na mojem ramieniu, odwróciłem głowę i w ciemności ujrzałem roziskrzone oczy Sapta.

— Król! Gdzie król, na Boga? — szeptał głosem zdławionym.

Podniosłem świecznik wyżej, wodząc okiem po najciemniejszych zakątkach.

— Króla tu niema — rzekłem wreszcie.

### ROZDZIAŁ VII.

### Król nocuje w Strelsau.

Podtrzymałem nawpół omdlałego Sapta i wyniosłem go z piwnicy, zamykając szczelnie za sobą drzwi rozwalone. Położyłem go na otomanie w jadalni. Przez kilkanaście minut siedzieliśmy w milczeniu. Wreszcie stary Sapt przetarł oczy, zerwał się; był znowu rzeźwy i dzielny.

— Porwali króla! — zawołał, uderzając nogą w posadzkę.

— Tak — odparłem — „wszystko dobrze“ wedle depeszy Czarnego Michała. Ciekaw też jestem, kiedy ją otrzymał?

— Wysłano mu ją zapewne rano — rzekł Sapt, — zanim wieść o twojem przybyciu do Strelsau doszła do Zenda.

— I ciężar ten nosił na sercu przez dzień cały! Do stu piorunów! — zawołałem — nie wiem, który z nas dwóch miał trudniejsze dziś zadanie: ja czy on. Co on też sobie myślał?

— Cóż mnie to obchodzi. Wolałbym wiedzieć, co teraz myśli.

Zegar wybił pierwszą. Zerwałem się.

— Musimy wracać, zgromadzić naokoło siebie wierne zastępy wojska i urządzić pościg na Michała — rzekłem.

Stary Sapt wydobył z kieszeni fajeczkę i zapalił ją o świecę.

— Tam może króla mordują, a my tu siedzimy spokojnie! — zawołałem.

Przez chwilę Sapt palił w milczeniu.

— Przeklęta wiedźma! — krzyknął nagle. — Rozumiem, jak się to stało. Przybyli tu, aby porwać króla — ona ich wprowadziła na trop. Odnaleźli go w piwnicy. Gdybyś nie pojechał do Strelsau, byłoby już po nas.

— A król?

— Bóg jeden raczy wiedzieć, gdzie jest król w tej chwili.

— Nie traćmy więc czasu! — wołałem, ale on siedział spokojnie. Nagle śmiechem parsknął.

— Do stu tysięcy kartaczów, tośmy dopiero zadali hartu Michałowi! — krzyknął.

— Jedźmy już, jedźmy! — nagliłem.

— Damy mu się jeszcze we znaki — mówił, uśmiechając się chytrze pod wąsem. — Tak, mój chłopcze, wrócimy do Strelsau; król będzie jutro w swej stolicy.

— Król?

— Tak, król ukoronowany dziś rano.

— Oszalałeś pan chyba! — zawołałem.

— Cóż nam innego pozostaje? Czyż mamy wrócić do Strelsau i opowiedzieć, jaką odegraliśmy komedję? Toż lepiej samym zaciągnąć sobie stryczek u szyi bo czeka nas to w razie podobnym.

— Mieliśmy tylko to, na cośmy w pełni zasłużyli.

— A cóż się stanie z tronem Czy sądzisz, że szlachta i lud zechcą osadzić na nim króla, który był nietrzeźwym w dniu koronacji i posłał w zastępstwie swem sługę.

— Najprzód zadano mu narkotyk, a powtóre, ja — sługą nie jestem.

— Przytaczam ci wersję, którą szerzyć będzie Michał. Przyjacielu rzekł uroczyście, kładąc mi rękę na ramieniu — jeśli starczy ci odwagi do odgrywania w dalszym ciągu zaczętej roli, to możesz jeszcze króla ocalić. Jedź, zajmij tron dla niego.

— Ależ książę wie, jak rzeczy stoją, otaczający go łotry wiedzą także.

— Tak, ale milczeć muszą — krzyknął Sapt z tryumfem. — Trzymamy ich w ręku. Nie mogą nas zdradzić, bo zdradziliby się sami. Jak powiedzą: „Ten człowiek królem nie jest, wiemy o tem najlepiej, bo porwaliśmy prawdziwego króla i zamordowaliśmy jego wiernego sługę.“ Czyż mogą to powiedzieć?

Sapt miał słuszność. Czy Michał wiedział kim byłem, czy nie, zdradzić mnie nie mógł, bo musiał by prawdziwego króla wyprowadzić na jaw. A gdyby go wyprowadził, jakże się wytłómaczy? Przez chwilę pociągnęło mnie niebezpieczeństwo tego przedsięwzięcia, lecz przyszła niebawem rozwaga, przedstawiając bezskuteczność ofiary.

— Wyda się to napewne — rzekłem.

— Być może — odparł, — ale każda godzina zyskana jest ważną dla sprawy. Przedewszystkiem musimy mieć króla w Strelsau; inaczej Michał opanuje miasto w dwadzieścia cztery godzin najdalej, a wtedy zawiśnie na włosku i życie króla i tron Przyjacielu, nie powinieneś się wahać.

— A jeśli już zamordowali króla?

— No, to ty jesteś tak dobrym Elfbergiem, jak Czarny Michał i będziesz panował w Rarytanji. Nie sądzę jednak, aby dopuścili się królobójstwa, a gdy na tronie osiądziesz, nie zgładzą króla, bodaj dlatego, że zapewniliby tem koronę tobie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)